

Wychodzi w sobotę każdego tygodnia w objętości jednego arkusza.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr. w państwie austriackim.

W Rosyi rocznie 5 rubli srebr. w W. Księstwie Poznańskim 3 talary.

układ główny w Krakowie u Friedleina, w Warszawie u Gebethnera i Wolffa, w Poznaniu u Żupańskiego.

ROLNIK

TYGODNIK
DLA GOSPODARZY WIEJSKICH
ORGAN URZĘDOWY

c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Pod redakcją:
prof. W. Tynieckiego.

Redakcja i Administracja
„ROLNIKA”: Ulica Cłowa 1. 3.
Skład główny w księgarni
Gubrynowicza i Schmidta
przy placu katedralnym.

Inseraty zamieszczają się za opłatą 10 ct. od wiersza drobnym drukiem. Dla członków Towarzystwa gospodarskiego liczy się połowę ceny.

Manuskrypta nieumieszczone nie zwracają się. Reklamacje uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.

TREŚĆ: Treść obrad XXV. Rady ogólnej (Ciąg dalszy). — Dr. Tadeusz Kowalski: Uprawa cykoryi. (Z Kuryera rolniczego). — Jakość nasienia lnu. — Korespondencya. — Sprzedaż otrębów. — eskrypta c. k. Namiestnictwa. — Wiadomości bieżące. — Ogłoszenie Komitetu c. k. Towarzystwa gosp. gal. — Ogłoszenia.

Treść obrad XXV. Rady ogólnej

podana w uchwałach.

II. Posiedzenie ranne

w dniu 5. marca 1890 w sali ratuszowej.

Przewodniczący Wny Bolesław Augustynowicz.

Obecnych Delegatów 46, Prezesów Oddziałów 15.

Obecnych Członków 48, razem 109.

(Ciąg dalszy).

V. Przewodniczący przedkłada Radzie ogólnej do zatwierdzenia uchwałę Komitetu względem stabilizacji sekretarza w myśl § statutu 26 c.

Hr. Krukowiecki zapytuje, czyli takowa nie spowoduje podwyższenia części obowiązkowej o dalsze 30%.

Przewodniczący zapewnia, że podwyższenie płacy spowodowane stabilizacją objęte jest poprzednio omówionym budżetem, poczem Zgromadzenie zamianowało sekretarza stałym urzędnikiem Towarzystwa.

VI.*) Dr. Pilat Tadeusz referuje wnioski przekazane Komitetowi ze strony zjazdu delegatów, zebranych w sprawie głodowej w dniu 4. lutego b. r., zaznacza z góry, że przeważna część takowych została załatwioną już w memoriale Wydziału krajowego wystosowanym do Rządu w sprawie dalszej odnośnej pomocy państwowej i wnosi:

1. Rada ogólna wyraża przekonanie, że obecne położenie rolnictwa krajowego wymaga znacznie wydatniejszego niż dotąd popierania rolnictwa funduszami państwa i kraju i poleca Komitetowi, aby w tej mierze wniósł szczegółowe przedstawienia do rządu i reprezentacyi krajowej.

2. Rada ogólna wyraża przekonanie, że obecne położenie rolnictwa wymaga energiczniejszej akcyi rządu w kierunku zniesienia taryf kolejowych tak w ruchu związkowym jak

w ruchu wewnętrznym, a upatrując w uchwałach sejmowych z 18. listopada 1889, ponowienie usiłowań ze strony kraju, które muszą wreszcie pomyślny osiągnąć skutek, poleca Komitetowi, ażeby przy każdej sposobności te sprawy w interesie rolnictwa krajowego podnosił.

3. Rada ogólna wyraża przekonanie, że przy sposobności reformy podatkowej i spodziewanego ztąd podwyższenia dochodów państwowych, powinno nastąpić obniżenie stopy procentowej podatku gruntowego i poleca Komitetowi, aby wniósł w tej mierze przedstawienia.

Nad referatem i wnioskami wywiązuje się dyskusya, w której zabiera głos p. Tadeusz Fedorowicz, który żąda:

„Komitet Tow. gosp. w skutek uchwały Rady ogólnej uprosi c. Namiestnictwo, by poleciło Starostwom w powiatach dotkniętych klęską posuchy w r. 1889, rozesłać okólnik do gmin i obszarów dworskich, iż mogą do pewnego preskrybcyjnego czasu wnosić podania do władzy, mającej być wyszczególnioną w tym okólniku z prośbą umotywowaną o opust podatku za r. 1889. Równocześnie odniesie się Komitet w imieniu Rady ogólnej do Koła polskiego we Wiedniu o poparcie tej sprawy w ministerstwie Skarbu. Gdyby — co trudno przypuścić — uchwała ta nie została przychylnie przyjęta i załatwiona, uchwała Rada ogólna co następuje:

„Komitet Tow. gosp. w skutek uchwały Ogólnego Zebrania uprosi c. k. Namiestnictwo, by na podstawie zasiągniętych już dat co do klęski, wynikłej w skutek niezwykłej posuchy w r. 1889, raczyło poczynić wnioski do Min. skarbu, w jakiej części (i w jakim powiecie należy przyznać opust podatku gruntowego. Tym, którzy podatek za r. 1889 już zapłacili, należy przypadający im opust w r. 1890 od uiszczyć się mającego podatku odrachować.

P. Rojowski utyskuje, iż dotychczas nie zostało zniesione cło od kukurudzy i stawia wniosek:

„Wzywa się Komitet Tow. gosp. żeby wyjednał u Wys. Rządu rozszerzenie prawa sprowadzania zboża bez opłaty

*) Odnośny referat zostanie zamieszczony w następnych numerach.

cia do większej liczby powiatów głodem dotkniętych, a w szczególności powiatu dolińskiego i kałuskiego z uwzględnieniem wolnego od cła sprowadzania kukurudzy.

P. Moysa oświadcza, iż towarzystwo tytoniowe nie odstąpi od żądań zaliczek na tytoń od c. k. Rządu, w której sprawie wyszle umyślną do Wiednia deputację i wnosi:

„Rada ogólna poleca Komitetowi, aby wyjednał u rządu ze względu na nieurodzaj roku ubiegłego udzielanie zaliczek plantatorom tytoniu na rok 1890 co najmniej w wysokości 25% dochodu przeciętnego z hektara“.

P. Cielecki: Szanowny Komitet raczy udać się na właściwej drodze do Wys. c. k. Namiestnictwa i Wys. Wydziału krajowego celem zbadania sprawy spichrzów zbożowych gminnych i przywrócenia tychże.

P. Nanowski ob staje przy swoim wniosku postawionym na zjeździe delegatów w dniu 4. lutego, a dotyczącym opustu podatku w całym kraju; oprócz tego upatrując przyczynę upadku rolnictwa we włączeniu się robotników po sądach i wspominając o upadku ustawy prowizoryalnej, stawia dwa wnioski:

1. Upoważnia się Komitet do poczynienia usilnych starań, iżby Wys. Rząd wystąpił już raz w naszym Sejmie z projektem ustawy o zaprowadzeniu sądów pokoju.

2. Komitet centralny zechce się zastanowić, czy ustawa prowizoryalna jest u nas jeszcze potrzebną w obec zaprowadzenia hipoteki w całym kraju i na przyszłym Walnem Zgromadzeniu przedstawi odpowiednie wnioski.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Uprawa cykoryi.

Napisał

Dr. Tadeusz Kowalski.

(Z Kuryera rolniczego).

Z pomiędzy roślin mogących z korzyścią zwiększyć liczbę uprawianych okopowych, dodatnio wyróżnia się cykorya, zasługująca jednak o tyle tylko na rozpowszechnienie, o ile w bliskości majątków, mających zamiar wprowadzić jej uprawę, znajdują się odpowiednio urządzone suszarnie; w świeżym bowiem stanie, korzenie cykoryi do dłuższego przechowania się nie nadają i dalszego transportu nie opłacają.

Cykorya (*Cichorium intibus*) w uprawie znajduje się w dwóch odmianach, zresztą wiele do siebie zbliżonych, z których jedna dostarcza przeważnie korzeni, służących do przygotowania w ogólnem użyciu będącego surogatu kawy, druga zaś (endivia), dotąd u nas mało rozpowszechniona, liści na sałatę. Cykorya uprawiana pochodzi od rosnącej dziko i różni się od tej ostatniej bujniejszym rozwojem liści, a co najważniejsza, korzeniem grubym, dłuższym, więcej mięsistym, gładszym, mniej włóknistym i rozgałęzionym. Stosownie oo koloru liści, który bywa różowy, białawy lub niebieskawy, oraz odpowiednio do tego, czy liście te są gładkie lub pomarszczone, wyróżniają oddzielne

odmiany cykoryi, wszystkie one jednak mają równą wartość pod względem ekonomicznym.

Cykorya w naszym klimacie udaje się bardzo dobrze; pora wilgotna i ciepła najwięcej sprzyja jej rozwojowi; z drugiej jednak strony, suszy stosunkowo lepiej się opiera od innych roślin okopowych. Zimuje w gruncie bez uszkodzenia i pod tym względem jest równie wytrzymała, jak pasternak lub bulwa. Własność ta cykoryi jest powodem, iż niekiedy bywa ona w gruncie pozostawiana na zimę i z wiosną użytą na karmę, szczególnie chętnie jedzona przez owce i trzodę chlewną. U krów korzenie cykoryi bardzo dodatnio oddziałują na wydajność mleka, przy skarmianiu ich jednak w większej ilości, to ostatnie nabiera gorzkiego smaku. Korzenie cykoryi zawierają przeszło 1% mat. azotowych i około 20% bezazotowych w postaci Inulinu i cukru, liście zaś tej rośliny posiadają w swym składzie 9% proteinów i 25% wyciągowych wodorów węgla.

Liście cykoryi stanowią wyborną paszę dla krów mlecznych, w każdym jednak razie, cykorya, czy to w postaci korzeni, czy liści, uważaną być musi za środek pokarmowy przypadkowy, a głównym celem jej produkcji, pozostaje zawsze dostarczenie surowego materiału do fabrykacji surogatu kawy.

Grunt i miejsce w płodozmianie. Tylko na gruntach o głębokiej warstwie rodzajnej i w pruchnię zasobnych, cykorya z korzyścią uprawiana być może, szczególnie jednak dobrze udaje się na gruncie gliniasto-piaszczystym, bogatym i na piaszczysto-gliniastym, posiadającym dostateczną ilość wapna.

Można ją również uprawiać i na glinkach, z których jednak zebrane korzenie cykoryi zwykle bywają nieco drzewiaste i wrzecionowate, a z tego powodu mniejszy pokup znajdują.

Najodpowiedniejsze stanowisko dla cykoryi jest po oziminach sianych na gnoju. Niekiedy bywa ona uprawiana przez dwa lata z rzędu po sobie. W takim razie daje się nawóz bezpośrednio pod cykoryę, koniecznym jednak przytem jest warunkiem, aby przed zimą był on wywieziony. Ponieważ cykorya jest rośliną trwałą i nieulegającą wpływowi mrozów, odłamki jej więc korzeni pozostałe w gruncie, przez szereg lat puszczają i zanieczyszczają pole, na którem roślina ta była uprawiana. Wielu radzi, dla usunięcia tego rodzaju zanieczyszczenia, po cykoryi sadzić kartofle; najwłaściwiej jest zasiać jarzynę z koniczyną, w tej ostatniej bowiem, rozwijające się liście cykoryi, nietylko nie szkodzą, lecz przeciwnie, zwiększają ilość zbioru, a wcześniejsze ich skoszenie wraz z rośliną główną, powoduje wysilenie młodych roślinek i prawie zupełne ich zniknięcie. W niektórych gospodarstwach niemieckich do koniczyny wysiewanej w jarzynie dodają nasienie cykoryi w stosunku 3 do 4 funtów na morg.

Domieszka podobna okazała się wielce praktyczną, w tych razach mianowicie, w których koniczyzna jest przez dwa lub trzy lata trzymana i od drugiego roku użytą jako pastwisko.

Uprawa mechaniczna i chemiczna. Uprawiając cykoryę po ozimieniu, należy po zbiorze tej ostatniej, rzysko jak najpłycej podłożyć, zbronować i uwalcować, a następnie na twardej jesieni na 12 do 14 cali głęboko wyorać i w surowej skibie przez zimę pozostawić. Z wiosny w ten sposób przygotowany grunt, silnie się bronuje; na ziemiach lekkich, czynność tę przed samym zasiewem się powtarza, na cięższych przed powtórkiem zastosowaniem brony, puszcza się grubber, w wyjątkowych zaś tylko razach przed zasiewem pole się odoruje, a mianowicie, jeżeli rola mocno osiadła lub też zachwiała się. W ogóle jednak użycia pługa z wiosny unikać należy, a to dla zapobieżenia utracie wilgoci tyle niezbędnej dla dobrego wzręścia cykoryi.

Jeżeli cykorya uprawia się na świeżym gnoju, wówczas orka daje się wcześniej na jesieni, poczem wywozi się nawóz i takowy przed nastaniem mrozów na 4 do 5 cali głęboko przyoruje; z wiosny zaś, skoro chwasty pokazywać się zaczęły, puszcza się brona, a przed siewem grubber i po powtórkiem zbronowaniu pola zwykle jest ono dostatecznie wyrobione pod zasiew cykoryi.

W każdym razie pamiętać należy, że dobre udanie się tej rośliny jest przeważnie warunkowane doskonałym spulchnieniem i oczyszczeniem z chwastów warstwy rodzajnej, przyczem jednak baczną zwracać trzeba uwagę, aby rola nie była zbyt mocno sproszkowana, a w razie spylecia jej, użycie walca jest konieczne. Przy uprawie cykoryi po cykoryi dość jest wykonać jedną orkę głęboką przed zimą, a z wiosny ograniczyć się do zbronowania pola.

W niektórych wzorowych plantacjach cykoryi w blizkości Warszawy istniejących, cała wiosenna uprawa pod tę roślinę jest prowadzona ręcznie i polega na tem, iż bezzwłocznie po zejściu nadmiernej wilgoci wiosennej, powierzchnia gruntu porusza się motykami. Czynność tę po okazaniu się chwastów powtórnie się wykonywa i następnie powierzchnię pola również ręcznymi bronami się równa. Brony te mają po 30 cali w kwadrat i są opatrzone stalowymi zębami, rozmieszczonymi we wzajemnej pięcioccalowej odległości między sobą. W razie mocnego osadzenia się gruntu, pierwsze motyczkowanie bywa zastąpione silnem i starannem gruberowaniem.

Najodpowiedniejszym pod cykoryę okazał się nawóz bydłowy na pół przegniły, oraz gnojówka; użycie tej ostatniej szczególnie jest do zalecenia, jeżeli cykorya uprawia się przez lat parę sama po sobie. W podobnym wypadku gnojówka wywozi się z wiosny, przed przystąpieniem do zbronowania pola.

Wapnowanie i marglowanie oddziaływa niezmierzenie korzystnie na rozwój i jakość korzeni cykoryi, również dobrze się opłaca użycie pod nią superfosfatu, w ilości 2 do 3 centnarów na morg, który najwłaściwiej jest rozdzielić przed ostatniem bronowaniem i to z podwójną ilością popiołu drzewnego.

Siew i jego pielęgnowanie. Przeważna część rolników, uprawiających cykoryę, sprowadza jej nasienie z zagranicy; jest to wydatek niepotrzebny, gdyż i u nas można wyprodukować nasienie cykoryi wyborowych przymiotów. W tym

celu należy przy zbiorze na jesieni wybrać korzenie najgrubsze, gładkie, nierozgałęzione, ułożyć starannie w piwnicy i jak najwcześniej z wiosny wysadzić na grędy ogrodowo uprawiane, w takiej odległości, aby na każdą z roślin przypadało przybliżenie około 3 stóp kw. Podczas wzrostu i rozwoju roślin, potrzeba je starannie okopywać i obsypywać, po wystrzeleniu łodyg każdą z nich zaopatrzyć palikiem, a skoro większa część nasienia dojrzeje, ścina się ostrożnie rośliny, w drobne pęczki wiąże i te ostatnie w przewiewnym miejscu ustawia, po zupełnem zaś ich przeschnięciu, nasienie się obija i oczyszcza. Ze stu wysadków otrzymuje się 1½ do 2 funtów czystego nasienia. Dobrze wyprodukowane i w odpowiednim spichrzu przechowane nasienie zatrzymuje się kiełkowania 4 do 5 lat. Zwykle nasienie własnej produkcji wschodzi jednostajniej i szybciej, aniżeli kupne.

Cykorya sieje się albo w rzędy na 6 do 18 cali odległe, albo też rzutowo; ten ostatni jednak sposób, jakkolwiek bardzo w Brunszwiku rozpowszechniony, ze względu na dalsze pielęgnowanie roślin, jest mniej zalecenia godnym i może być stosowanym w tym tylko wypadku, jeżeli ma się na widoku otrzymanie większej masy paszy zielonej, bądź co bądź wyprodukowanej kosztem jakości i ilości w późniejszym czasie zebranych korzeni. Przy siewie rzędowym, wychodzi na morg 4 do 10 funtów nasienia, przy rzutowym 12 do 15 funtów. Siew w rzędy więcej niż 12 cali między sobą odległe, umożliwiające więc w następstwie użycie do dalszego pielęgnowania wzrastających roślin konnych narzędzi, uskutecznia się zupełnie w ten sam sposób, jakto przy uprawie marchwi wskazano, rzutowy zaś, na rolę świeżo ubronowaną, poczem rozsiane nasienie lekko przytrząsa się bronami, a w końcu gładkim drewnianym walcem powierzchnia pola utłacza.

Siew w rzędy, na 6 do 7 cali między sobą odległe, przeprowadza się przy pomocy siewnika sześciorzędowego, specjalnie do wysiewu cykoryi przeznaczanego. Siewnik ten ciągnie trzech ludzi, a czwarty robotnik narzędziem kieruje. Po za siewnikiem postępują trzy dziewczki, z których każda po dwa rzędkie przydeptuje. Poczem wśród rzędków puszcza się wzmiankowana brona ręczna, w poprzek zaś przechodzi się walcem dębowym o długości trzystopowej, a dwunastoccalowej średnicy.

Do siewu cykoryi przystępować należy po zupełnem ogrzaniu się roli, w tym bowiem tylko razie wschodzi ona szybko (po upływie 7 do 8 dni) i jednostajnie; zasiana zbyt wcześnie, daje wschody nierówne, przytem wiele roślin strzela w łodygę nasienną, co bardzo ujemnie na zbiór korzeni oddziaływa. W ogóle siew cykoryi, w pierwszej połowie maja wykonany, daje najlepsze rezultaty.

Pielęgnowanie cykoryi w szerokie rzędy uprawianej, polega na starannem jej pieleniu, okopywaniu i obsypywaniu; czynności te w miarę potrzeby, bezzwłocznie wykonywane być winny, od nich bowiem w znacznej części obfitość przyszłego zbioru zawisła. Część tych robót przy pomocy zwykłych pielików i obsypników, konnych przeprowadzoną być może. Pierwsze pielienie i motyczkowanie roz

począć się winno po rozwinięciu się czwartego listka na roślinach; przy pieleniu drugim, zwykle przerzedza się rośliny, pozostawiając je w rzędach, w odległości 3 cali jedna od drugiej.

Przy siewie cykoryi w rzędy na 6 do 10 cali odległe, pielęgnowanie roślin wyłącznie ręcznie się wykonywa, przy pomocy motyki na 5 cali szerokiej. Pierwsze motyczkowanie skutecznia się natychmiast po wyraźnem wyrządkowaniu się roślin i czynność tę w miarę potrzeby 3 do 5 razy powtarza, pamiętając przytem, że nie należy nigdy dopuścić rozwinięcia się chwastów. Podczas drugiego motyczkowania, rzędy motyczką w poprzek się przecinają, przyczem pozostawiają się rośliny w rzędach na długości 2 do 3 cali, następnie w tych ostatnich miejscach ręką usuwają się najsłabsze indywidua, a pozostawia tylko korzeń najsilniej rozwinięty; w ten więc sposób odległość między rzędami i roślinami w rzędach jest mniej więcej jednakowa i wynosi około siedmiu cali.

Przy siewie rzutowym, jeżeli cykorya zbyt gęsto powschodzi, można część roślin zniszczyć bronowaniem, zwykle jednakże lepiej brony nie używać, a wprost skoro roślinki rozwiną się już dobrze, starannie je omotykować i przerzedzić tak, aby na każdą z nich przypadało 10 do 12 cali kwadratowych.

Zbiór cykoryi może być opóźniony do drugiej połowy października, liście zaś, bez widocznego szkodliwego wpływu na korzenie, mogą być zużytkowane przy końcu września. Korzenie, dla uniknięcia ich przerwania, wydobywać należy przy pomocy długiego żelaznego rydla, mającego często formę widełkowatą, poczem bezzwłocznie się je oczyszcza z liści, podobnie jak buraki cukrowe ogławia i do suszarni dostarcza.

Cykorya bardzo dobrze wyorywać się daje pługiem Sacka, nastawionym na głębokość (10 do 12 cali) odpowiednią długości korzeni. Konie do pługa zaprzęgają się w szydło, to jest pojedynczo jeden po za drugim. Dwunastu robotników wystarcza do zebrania, oczyszczenia i ułożenia w kupki wyoranych korzeni, które najlepiej jest liśćmi przykrywać.

Ilość zebranych korzeni bywa nadzwyczaj zmienna i wynosić może 70 do 150 a nawet i 300 korcy z morga. Średnio $3\frac{1}{2}$ cent. świeżych korzeni, dają centnar suszonych. Świeżych liści otrzymuje się z morga 15 do 20 centnarów, a przy siewie rzutowym cykoryi ilość podwójną.

Jakość nasienia lnu

sprowadzonego przez Komitet c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego.

Podobnie jak w latach dawniejszych tak i na ten rok przed zakupnem sprowadzono przedtem z handlów, dostarczających nasienie lnu, próbki tegoż, ażeby wybrać najlepsze do rozdziału między hodowców. Nadesłane próbki oddano Stacyi oceny nasion przy kraj. wyższej szkole rolniczej w Dublanach z prośbą o zbadanie, którego wynik nadesłał p. dr. E. Godlewski. Pisze on:

Siła kiełkowania, czystość i obliczona z nich wartość użytkowa przedstawiają się w tych próbkach jak następuje:

	Siła kiełkow.	Czyst.	Wart. użytk.
Próbki A. (len rygski Keidany)	78.5%	98 %	76.9%
„ B. (len pernaw. Keidany)	88.7%	98.6%	87.4%
„ C. (len od Mohr et Böhme)	87.0%	97.75%	85%

Poszczególnych nasion chwastów znajdowało się na 1 kilogr. nasienia:

	W próbie A)	W próbie B)	W próbie C)
Polygonum lapotifolium	1040	1360	800
Lolium linicola	560	720	640
Camelina dentata	1160	80	920
Spergula arvensis	760	80	200
Sinapis arvensis	560	—	1400
Chenopodium album	280	—	80
Centaurea Cyanus	120	40	120
Secale cercale	—	—	80
Różnych innych chwastów	200	—	80
Suma chwast. w 1 klg. nasienia	4680	2280	4320

Podług tej analizy najkorzystniej przedstawia się próbka B) t. j. len pernawski Keidany, po nim idzie próbka C) t. j. len zapewne rygski Mohr et Böhme, najmniej zaś korzystnie wypadła analiza dla próbki A) t. j. lnu rygskiego Keidany.

Korespondencya.

Horodenka 23. marca.

Miesiąc marzec jest bezwątpienia najgorszym do prorokowania o nastąpić mających zbiorach, lecz kiedy śnieg zniknie z powierzchni gruntu, ciągnie gospodarza niewidzialna siła w pole i bierze go chętka do przypuszczeń, co będzie z tej oziminy, która zmięta i wymęczona, nie rozbudziła się jeszcze do nowego życia. Wybaczcie że uległem temu pociągowi i piszę o wrażeniu. Oziminy wyszły z pod śniegu ogólnie dobrze. Tylko wczesnie (z końcem sierpnia) siane żyta, które w jesieni przebywały, uległy słabemu wyprzeniu. Średnio późne a nawet późne żyta są bez zarzutu. Pszenice przezimowały bardzo pięknie i nawet obszary późno (w pierwszej połowie października) obsiane, są pokryte zdrową roślinnością. Uprawniałoby to do bardzo pięknych nadziei na przyszłość, gdyby nie marzec; kilka dni silnego północno-wschodniego wiatru wystarczy, ażeby rozwiać różowe nadzieje. Drugim ważnym dla nas terminem to miesiąc maj, w którym potrzeba tutaj jednego jedyne obfitego deszczu, ażeby tutejsza niezwyklej żyzności ziemia, wydała pyszne plony. W ciągu ostatnich lat pięciu mieliśmy dwa lata takie, w których tego jednego deszczu nie było. Jak to wpłynęło na ogół roślin, może wystarczy powiedzieć, że prosa zasiane w połowie maja, leżały bez szkody do początku lipca i powschodziły jaknajlepiej po pierwszych w tej porze upadłych deszczach. Czyż w obec takich stosunków klimatycznych bezpiecznie prorokować w marcu, co będzie w czasie żniw? Deszczu wiosennego nie mieliśmy jeszcze i ciepłota nie przeszła 5° C, więc rozmarzanie gruntu postępuje wolno i mała nadzieja na wczesne zasiewy wiosenne.

Przednowek tegoroczny dotyka w okolicy Horodenki głównie inwentarz gospodarski. Zeszłoroczne średnio-dobre urodzaje kukurudzy i kartofli, które stanowią główne pożywienie ludności włościańskiej, zapobiegły znacznie głodowi ludzi. Mimo tego nie można twierdzić, ażeby cała ludność tutejszej okolicy mogła wyczekiwać bez obawy nadejścia najtrudniejszej do przeżycia pory, lecz właściwość nieliczenia się z przyszłością i nadzieja zasiłków sprawiają, że o najemnika dziennego trudno.

Sprzedaż otrębów z magazynów wojskowych.

W uzupełnieniu reskryptu Wys. c. k. Namiestnictwa z dnia 14. lutego 1890 (ogłoszonego w „Rolniku“ Nr. 11 str. 85) ogłaszamy dodatkowy wykaz ilości otrębów przeznaczonych do rozdania w magazynach okręgu terytoryalnego lwowskiego w r. 1890 i warunków, pod którymi otręby te uprawnionym oddane, względnie sprzedane być mogą, zwracając zarazem uwagę na to, że rolnicy chcący nabyć rzeczzone otręby, mają się odnieść celem otrzymania upoważnienia, **bezpośrednio do Wysokiego Ministerstwa rolnictwa.**

Wykaz znajduje się w tabeli załączonej na str. 102 i 103.

Reskrypta

Wys. c. k. Prezydium Namiestnictwa we Lwowie, odnoszące się do ułatwień przy transporcie pasz kolejami żelaznymi przesłane Komitetowi c. k. Tow. gosp. galic.

L. 1979/praes.

Oдноśnie do tutejszych pism z dnia 8. stycznia b. r. l. 145 pr. i 21 stycznia b. r. l. 662 pr. mam zaszczyt zawiadomić szan. Komitet, że według reskryptów J. E. Pana Ministra handlu z dnia 10. lutego b. r. l. 5430 i J. E. Pana Ministra rolnictwa z dnia 16. lutego b. r. l. 2397/278 wątpliwości zachodzące co do osób uprawnionych do korzystania z opustów cen taryfowych dla transportów paszy rozstrzygnięte zostały w ten sposób, że podane do wiadomości szan. Komitetu powyższemi tut. pismami ułatwienia, odnoszą się także do tych transportów paszy, które właściciele lub dzierżawcy dóbr tabularnych sprowadzać będą.

Co do tych transportów jednak mają przełożeni obywateli dworskich wystawiać karty zamówienia.

Formularze tych kart zamówienia ulegną zatem zmianie uwidocznionej na dołączonym wzorze.

Lwów, 22. lutego 1890.

Za c. k. Namiestnika.

podpisano

Lidl mp.

Ażeby przy zamówieniach uniknąć możliwych opóźnień, spowodowanych koniecznością tłumaczenia po polsku napisanych zamówień, podajemy je po niemiecku:

Bestell-Zettel.

Der gefertigte Gutsgebietsvorsteher in bestellt in für den Bedarf des dortigen Gutsgebietes beziehungsweise der benachbarten Pächter auf diesem Gutsgebiete nachstehende Quantitäten von Pferde und sonstigen Viehfutter.

Vor- u. Zuname der Eigenthümer der Gutsgeb. bezw. Pächter auf denselben	Bezeichnung des Futterartikels	Quantum in Kilogramm	Anmerkung
Zusammen			

Obiges Gesamtquantum wird in der Station unter der Adresse des gefertigten Gutsgebietsvorsteher nach der Station zur Aufgabe gelangen.

Die Beladung resp. Entladung der verwendeten Eisenbahnwagen erfolgt durch die eigene Leute, beziehungsweise auf Kosten der betreffenden Aufgeber resp. Empfänger.

Der gefertigte Gutsgebietsvorsteher verpflichtet sich gleichzeitig das bezogene Futterquantum nur an die obgenannten Eigenthümer der Gutsgebiete beziehungsweise Pächter auf demselben zur Fütterung des denselben gehörigen Viehstandes abzugeben.

. den 1890.

L. S. *Gutsgebietsvorsteher.*

Die gefertigte k. k. Bezirkshauptmannschaft in bestätigt hiermit, dass das obige Futterquantum zur Fütterung des eigenen Viehstandes den angeführten Eigenthümer des Gutsgebietes, beziehungsweise Pächters auf demselben bestimmt ist, und mit Rücksicht auf die Anzahl und Gattung der denselben gehörigen Thiere dem wirklichen Bedarfe angemessen ist, daher die hiefür seitens der öster. Eisenbahnverwaltungen zugestandenen Frachtbegünstigungen Anwendung finden können.

. am 1890.

L. S. *der k. k. Bezirkshauptmann.*

L. 2505/praes.

Oдноśnie do tutejszego pisma z dnia 22. lutego b. r. l. 1979/praes. mam zaszczyt zawiadomić Szan. Komitet, że wedle reskryptu J. E. Pana Ministra spraw wewnętrznych z dnia 3. marca b. r. l. 869/M. J. c. k. generalna dyrekcja austr. kolei państwowych i zarządy gal. kolei Karola Ludwika, kolei północnej cesarza Ferdynanda i kolei Koszycko-Bogumińskiej (ostatniej na razie tylko co do linii austriackich).

W y

Zakupiono w roku 1890.							Obok wykazane	
w wojskowym okręgu terytorjalnym	dla stacyi	pszenicy	po cenie przeciętnej w kwocie	ż y t a	po cenie przeciętnej w kwocie	odpada otrąb wraz z grysem (Kopiech) z żyta i pszenicy	będą do zbycia w następujących po sobie następujących czasach	mogą być w dniach
1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.	8.	9.
L w ó w.	L w ó w			12.000	8	14 1/2	1.800	każdego wtorku wyjawszy święta
	Czerniowce			4.500	7	6/30	675	każdego poniedziałku z wyjątkiem świąt.

ckich) oświadczyły gotowość przyznawać ustanowione wedle tutejszego pisma z d. 8. stycznia b. r. l. 145/praes. dla transportów karmy końskiej i bydłowej zniżenie cen taryfowych, pod tymi samymi warunkami i zastrzeżeniami w czasie po koniec czerwca 1890 także dla tych transportów kukurudzy, które gminy względnie obszary dworskie w Galicyi i na Bukowinie sprowadzać będą z Rumunii i Węgier na pokarm dla bydła i koni.

Naczelnicy odnośnych stacyj kolejowych otrzymali w tym względzie stosowne zawiadomienie. Również udzielono zarządom kolei rumuńskich i węgierskich wskazówek, jak postępować należy z kartami zamówienia, które nadawcy w celu uzyskania zniżenia ceny transportu przy nadawaniu tegoż przedłożą.

Lwów dnia 10. marca 1890.

podpisano: *Badeni* mp.

Wiadomości bieżące.

Wystawa rolniczo leśna we Wiedniu będzie już niezadługo i na obszernej przestrzeni wystawowej panuje też jak największa czynność, ażeby na termin wszystko było gotowe. Dzięki sprzyjającej pogodzie postąpiły roboty przy licznych budowlach bardzo daleko, część zabudowań stajennych jest już na ukończeniu, hale do kosztowania, rozliczne pawilony, dom pański i t. p. rosną w oczach. W parku równają drogi, obsadzają klomby krzakami, a liczna rzesza robotników pracuje pilnie około ziemi. W rotundzie urzą-

dzenie dla świąteł elektrycznych jest na ukończeniu, fundamentowanie pod motory i kotły parowe właśnie się urządza. Wnętrze rotundy już się zaczyna ozdabiać, niektóre bowiem oddziały rozpoczęto urządzać, jak np. oddział myśliwski. Komitet instalacyjny ukończył mozolną pracę rozdziału na planach i przystępuje do wykonania, przeznaczając stanowisko dla przedmiotów, które zaczynają już nadsyłać. W miarę postępu robót zwiększa się też interes ogółu dla wystawy, czego jednym z dowodów jest chętnie podpisywanie się na fundusz gwarancyjny, którego kwota dosięgła już była w środku marca 85 000 złr. W ogóle wystawa zapowiada się świetnie i nabierze poniekąd cech wystawy międzynarodowej w obec tego, że Włochy nadsyłają na wystawę także swoje produkta, przedewszystkiem wina.

Cholera drobiu. W grudniu przeszłego roku wyszło rozporządzenie pruskiego rządu (prezydium rządowe w Opolu 7. grudnia) zakazujące wprowadzanie gęsi z Galicyi, uzasadniając ten zakaz twierdzeniem, że w Galicyi panuje cholera drobiu. Rozporządzenie to podniosły dzienniki (między temi „Wiener landw. Zeitung) ostrzegając, żeby z Galicyi do Wiednia i nigdzie nie sprowadzano drobiu, bo to grozi wielką klęską. Że ktoś w Prusiech wymyślił sobie cholere drobiu jako pretekst do zakazu przywozu gęsi, to pojmujemy, bo dowóz z Galicyi, a więc zagraniczny, wyrządził ogromną szkodę hodowli gęsi nad Odrą, ale że dzienniki austriackie podnoszą to samo, nie przekonawszy się o prawdziwie, to istotnie godna zastanowienia dążność do szkodzenia nam gdzie tylko można. Zasięgaliśmy wiadomości w ró-

k a z

ilości otrębów		Wykazane w rubryce 8. ilości otrąb mają być uprzątnione z magazynów wojskowych w ciągu	Wynagrodzenie za używanie organów wojskowych przy wysyłce towaru za				
w	za cenę zbytu w kwocie		woskowa- nie i ładowa- nie	zładowa- nie	dowóz na kolej	worków pożyczenie	sprzedaż worków
			pr kilo		centów	za worek	
10	11	12	13	14	15	16	17
w magazynie mącz- nym Nr. 1. na dole magazynu pro- wiantowego	zł. 3 et. 5/10 73	jednego miesiąca	Sześć (6) centów za metryczny cetnar	Dwa (2) centy za metryczny cetnar	10.5	Dwie dziesiątych (2/10) centa na dzień na czas wypożyczenia.	Trzydzieści (30) centów za używalny jutowy worek — Sześćdziesiąt dwa 3/10 (62 3/10) centów za używalny worek.
w murowanym magazynie	3 57	do połowy każdego miesiąca			11.6		

żnych stronach kraju, z których wynika, że nietylko teraz ale przy końcu przeszłego roku nie było nigdzie takiej śmiertelności między drobiem żeby można było przypuszczać u nas pojawienia się cholery, która w środkowej Europie dosyć często się zdarza. Dwa lata temu zaś była istotnie miejscami znaczna śmiertelność między drobiem, ale poprawionym obcemi rasami. Jeżeli to była cholera, natenczas została do nas zawleczoną z Zachodu.

Ogłoszenie.

W obec rok rocznie wzmagającej się produkcji chmielu, znajdują w handlu pokup tylko wyborowe gatunki tego produktu, w skutek czego leży w interesie producentów, by ich chmielarnie tylko fachowo wykształconym chmielarzom powierzane były, których wszakże u nas pewien brak czuć się daje. Powodem tego jest niewątpliwie okoliczność, że do szkoły chmielarskiej w Staremsiole zgłaszają się wyłącznie tylko kandydaci, reflektujący na stypendya, których ilość jest ograniczoną, gdy do pobierania nauki na własny koszt prawie nikt się nie zgłasza, pomimo, że opłata jest bardzo umiarkowana.

Ze względu, że warunki przyjęcia do szkoły nie są powszechnie znane, zaś ukończenie kursu z dobrym postępem mogłoby niejednemu z uboższej młodzieży przyzwoite utrzymanie w przyszłości zapewnić, ogłasza niniejszem Ko-

mitet c. k. Towarzystwa gosp. galic. warunki, pod jakimi kandydaci niestypendyści przyjmowani być mogą:

1. Tegoroczny kurs nauki rozpoczyna się d. 15. kwietnia i trwać będzie siedm miesięcy:

2 Kandydaci winni:

- a) mieć najmniej skończonych lat;
- b) zaopatrzyć się w potrzebną odzież i bieliznę jakoteż pościel;
- c) wykonywać wszelkie roboty ręczne, wskazane im przez instruktora lub jego zastępcę na chmielniku szkolnym bez wynagrodzenia; za roboty wykonywane na chmielarniach właściciela Staregosioła, pobierać będą odpowiednie miejscowym stosunkom wynagrodzenie, które w ciągu lata 30—35 złr. wyniesie.

3. Opłata miesięczna za mieszkanie, wikt, naukę itp. wynosi tylko dziesięć złr. w. a.

Reflektujący winni wnieść podania zaopatrzone metryką i świadectwem dotychczasowego zajęcia (względnie i świadectwem szkolnem, jeżeli petent ma takowe) do **Komitetu c. k. gal. Towarzystwa gosp. we Lwowie** (ulica Ossolińskich l. 15) franko jak najrychlej, a to ze względu na bliski termin otwarcia kursu nauki w rzeczonej szkole.

Lwów, dnia 24 marca 1890.

Z *Komitetu c. k. Towarzystwa gosp. galicyjskiego.*

OGŁOSZENIA.

Jan Ochsner

właściciel kotłarni i lejarni metalowej
w Białej (Galicya)

wyrabia kompletne rolnicze jakoteż fabryczne aparaty gorzelnicze i aparaty do rektyfikacy spirytusu. przyjmuje stare aparaty do rekonstrukcyi na systemy najnowsze, do starcza kotły parowe. aparaty do gotowania kartofli, aparaty zacierowe i chłodniki, rezerwoary na spirytus i aparaty do parzenia karmy, które dla gospodarzy, nie mających gorzelni, mają szczególnie wielką wartość.

Doskonały wyrób gwarantuje się i w tym względzie posiada najlepsze poświadczenia. 2—50

CLAYTON & SHUTTLEWORTH

fabryka maszyn
rolniczych

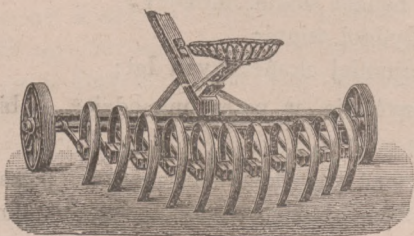


Lwów
ul. Grodecka 22.

połączają na zbliżający się sezon wiosenny swoje plugi uniwersalne i siewniki rzędowe własnego wyrobu, jak również oryginalne Sacka, brony diagonalne, brony nożowe, brony sprężynowe, walce, i t. d.

i zapraszają do odwiedzenia ich składu obficie zaopatrzonego.

Naprawy uskuteczniają
jak najlepiej i najtaniej



Ilustrowane cenniki
gratis i franco.

Skład komisowy w Tarnopolu.

Zarząd dóbr w Krasieczynie

3—4

ma na sprzedaż:

40000 sadzonek chmielowych, tysiąc po 4 złr. loco Przemyśl za pobraniem.

Buhaja rocznego pół krwi Oldenburg.

Buhaja rocznego pół krwi Bern — Simenthal, po 125 zł. za sztukę.

Trzy buhajki półroczne pół krwi Oldenburg po 60 złr.

Dwa tryki dwuletnie rasy „Cottswold“ po 75 złr. za sztukę.

Trzy tryki jednoroczne „Cottswold“ po 50 zł. za sztukę.

Ceny loco folwark, sprzedaje się tylko po oglądnięciu.

Odpowiedzialny redaktor W. Tyniecki

Z drukarni „Dziennika Polskiego“.

Nakładem redakcyi

Nasiona drzew leśnych

świeże i pewne

Sosna czarna	1 kilo	3 zł. 20 ct.
Sosna ameryk. 20 grm. 30 ct.	1 „	12 „ —
Brzoza	1 „	— „ 60 „
Klon.	1 „	1 „ 60 „
Jawor	1 „	1 „ —
Jasion	1 „	— „ 60 „
Olsza	1 „	1 „ 40 „
Wiąz lub Brzost	1 „	1 „ 20 „
Grab	1 „	— „ 80 „
Cis 20 gramów 20 ct	1 „	7 „ —

poleca **J. Bulsiewicz**

skład nasion w Bochni.

10—10

Nasiona leśne

sprzedaje

Zarząd lasów w **Borowny**

poczta Bochnia

Sosna pospolita	100 kilo 260 zł.	1 kilo 2 zł. 80 ct.
Modrzew	100 „ 110 „	1 „ 1 „ 20 „
Świerk	100 „ 200 „	1 „ 2 „ 10 „
Jodła	100 „ 25 „	1 „ — „ 35 „

Nasiona są świeże i pewne co do siły kiełkowania w następujących %: sosna pospolita 80%, modrzew 45%, świerk 90% jodła 60%. 10—10

TRAWA MIODOWA

(Holcus lanatus)

6—10

nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina raz zasiana trwa kilka lat. Jeden korzec wraz z workiem kosztuje 4 złr. przy zakupie naraz 10 korcy, dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia J. Bulsiewicz, skład nasion w Bochni.

S A A C K I E

sadzonki chmielowe

w najprzedniejszej jakości oferuje jaknajtaniej komisjny handel chmielem 2—3

Edmunda Stern w Saaz.

Do wdzierżawienia:

M e d y k a

(w powiecie przemyskim).

2—4

S t a r z a w a

(w powiecie mościskim).

Informacje pod adresem: Zarząd dóbr Medyka.